

ZAPZAD

Imigranci wyzyskiwani ze swych pieniedzy

ŚWIADECTWO DANE KOMITETOWI

MEDICAL CENTER

318 Lexington Avenue, (blisko 38th St.) NEW YORK CITY

GODZINY: — od ósmej rano do ósmej wieczór.
W niedziele i święta tylko w porozumieniu z lekarzem.
Istytucja NIE zorganizowana dla osobistego zysku.

Philadelphia i okolica

W niedzielę dnia 11 maja 1924 r.,
o godzinie 7:30 wieczorem, będzie prze-
mawiał prof. L. Adamsz z E. Orange,
N. J. w Auditorjum pod nr. 400-410
Blossinghausem St. 4 ulicy.

tu. — Wstęp wolny.

**„JEDNI KOCHAJĄ ŻYCIE, DRUGIM
PISANA ŚMIERĆ -- KOICIELKA”**



tu i tam Głównie w dziennikarstwie. Jakiś czas był współredaktorem w "Wolnej Polsce" nowojorskiej, później w "Wol-

tnier chociaż kochał Werdzie ja
rodzony ojciec, zabójcy jej ni
przeklął. Odebrał zwłoki z Mon

A vintage advertisement illustration. In the center stands a tall, rectangular bottle of 'BORATED TALCUM POWDER'. The bottle has a decorative label with a central circular emblem containing a cross-like symbol. Above the emblem, the word 'PREPARED' is visible. Below the emblem, the words 'BORATED TALCUM POWDER' are printed. The bottle is flanked by two sleeping children, one on the left and one on the right, both lying down with their heads resting on pillows. The entire scene is set against a plain background with a simple border at the bottom.

Każde dziecko potrzebuje
tych czterech warunków

Tak we dnie jak i w nocy, trzy niewidzialne niebezpieczeństwa grożą delikatnej skórze dziecka.

Najpierw wilgoć. Pot, moc i wo-
da w kąpieli zbierają się w zmarsz-
czkach skóry i powodują zapale-
nie. Każdy prozsek Mennen Bor-
ated Talcum działa tak maleńka

Drugim niebezpieczeństwem jest

tarcie: Mennen Borated Talcum po- matki przez 50 lat.

MENNEN

FENNEN
BORATED TALCUM

ny Idzikowski drogie pamiętki,
o nie trumnie wioskie kwiatów,

Jednej prośby jego nie spełniono. Spoczął w mogile sam. Wirginia dalej jest od niego po ósmioro niż za życia. Na jej

smierci, niż za życia. Na jej grobie leży stos kwiatów i trzy biednej matki, która jedyną córkę straciła, a została samiuteńka na tym bezimennym świecie.

W sercu tej matki o którym Idzikowski nie pomyślał, niema nienawiści do zabójcy. Przecież on musiał bardzo ciężnie — po-

on musiał bardzo cierpieć — powiedział — bo gdyby nie cierpiał, nie popełniłby tej strasznej zbrodni. Trzaszczała się o zachowanie, awanturę, gwałtowne

Wielkie i wspaniałe serce.
Być może, że właśnie to bie-

gli wcale chodzić i którzy byli kształceni gdy zgłosili się do nas.

Przeczytajcie co wdzięczny powiedział:

Byłem oficerem powiatu, a teraz...

sacyj, — zimne mózgi tych, co
"życie kochają."

wb.

Byłem ofiarą paraliżu, nie mogłem
dziać ani nawet stać
winnicie mnie zo-
dzisiaj, żeby dostać
ocenić polepszenie.
wzmocniły się moje



BIURO PORAD DLA NARZECZONYCH

Artystka dramatyczna paryska pani Georgette La Blac, założyciela podobno pierwsze na świecie biuro udzielania porad młodzieży płci obojga, zamierzającej wstąpić do...

N. Y. Surgical Appliance
132 Lexington Ave., New York
blisko 29 ulicy.

Nie potrychujecie stać w linii

Nie potrzebujecie stać w linij
(składając depozyt)

Czas to pieniądź, tak, że niektórzy nie mają ochoty stać na linii przy oknie kasjera. Dla tych, którzy nie mogą czekać, ofiarujemy

obsługę szybką, prostą i absolutnie
BEZPIECZNĄ.

możecie korzystać z tej obsługi, bez względu na to czy mieszkacie tuż obok banku, czy w Kalifornii. Wystarczy kupić Money order na sumę z jaką chcecie otworzyć konto. Dołączyć pełny i poprawny adres. Załączyć do koperty

Spróbujcie tej metody TERAZ, a natychmiast prześ-

Sprowadzić tę metodę TERAZ, a natychmiast przekonacie się jak **BEZPIECZNIE** i wygodnie możecie budować solidny fundament pod przyszłe szczęście. Będziecie mieć czynienia z instytucją, która należy nie tylko do najstarszych i najsolidniejszych w całym kraju, lecz także do

szczyh i najsolidniejszych w całym kraju, lecz także z bankiem, który ofiaruje najwyższy procent zgodny ze zdrową praktyką bankową.

ostatnia
dywidenda **4¹⁰/₂%**

Napiszcie po książeczkę: „Banking by Mail”.

WILLIAMSBURG

WILLIAMSBURG
SAVINGS BANK

175 Broadway, Cor. Driggs Ave. Brooklyn-2

Nowy Świat

Owned and published daily and Sunday by the
NEW YORK PUBLISHING CO., INC.
MEMBER A. B. C.

W. H. BROWN, Editor in Chief
S. T. HARRISON, Managing Editor
P. J. HARRISON, Editor
M. F. WIDZINSKI, General Manager

Dziennik wydawany przez Spółkę Wydawniczą "Nowy Świat", Inc.
Katedra at Second Class Matter, March 21, 1914, at New York Post Office, New York, N. Y.

NEW YORK CITY
Subscription Rates
Daily (Including Sunday)
One Year \$10.00
Six Months \$5.00
Three Months \$2.50
One Month \$1.00
Daily and Sunday
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00
One Month \$1.20

NEW YORK CITY
Daily (Including Sunday)
One Year \$10.00
Six Months \$5.00
Three Months \$2.50
One Month \$1.00
Daily and Sunday
One Year \$12.00
Six Months \$6.00
Three Months \$3.00
One Month \$1.20

MAIN OFFICE:
34 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y.
(Fourth Avenue, corner 18th & 19th Sts.)
Telephone, GRAM 5193

BROOKLYN BRANCH:
345 Manhattan Avenue
Telephone, GREEN 2014

STRASZNA STATYSTYKA

W ciągu 1923 roku, zapisały kroniki policyjne dziesięć tysięcy morderstw w Stanach Zjednoczonych. Wypada przeciętnie 10.2 morderstw na 400,000 mieszkańców. W stosunku do roku 1922, w którym zapisano 9 morderstw na 100,000 mieszkańców, statystyka roku ubiegłego jest nie tylko zastanawiająca, ale wręcz straszna.

Porównania z innymi krajami cywilizowanymi wykazują, że Stany Zjednoczone pod względem zbrodniczości stoją na pierwszym miejscu. Na jedno morderstwo w Anglii, biorąc zawsze stosunek do 100,000, wypada 25 w Stanach Zjednoczonych. Nawet we Włoszech, gdzie tajne camorri i wendetty czynią formalne spustoszenia, procent morderstw jest trzy razy mniejszy niż w Ameryce.

Zasługuje na uwagę fakt, że miasto New York, na które są skierowywane najcięższe ataki bigotów i reformatorów, ma najniższy w stosunku do innych większych miast amerykańskich procent morderstw. Odnajdując się za to miastu na Zachodzie, jak np. Chicago, o całe najcięższe, że stanowiąc dominację w zbrodniczości małe bogobojne miasteczka, które zewnętrznie szczerzą się pobożnością i bigoterią.

Komentując ponurą statystykę, „World” nowojorski pisze, że wina spada tutaj bezpośrednio na policję i na sądy. Obie te instytucje, których zadaniem jest wyłączać zapobieganie zbrodniom, zajęte są innymi sprawami. Niema u nas — pisze „World” — policjantów i sędziów, a są republikańskie i demokratyczne. Polityka partijna nie pozwala na zbudowanie sądownictwa tak jak ono jest budowane w Anglii.

„Na barki naszego systemu amatorskiego sądownictwa, nakładamy ciężar spraw, których wykonanie jest poza granicami mocy ludzkiej. Nie zadawaliśmy się, jak to robią Anglii, mobilizowaniem policji i sądów, przeciw zbrodniarstwu. Mobilizujemy je przeciw grzesznikom i zarówno przewin i grzesznikom. Policja tak jest zajęta, a wraz z nią i sądy próbami udołowania ludzkości, że nie mają one czasu i energii, aby skoncentrować uwagę na zbrodni. Policjanci, którzy powinni zwalczać zbrodniczość, zajmują się cenzurą sztuk teatralnych, pilnowaniem uni robotniczych, wydawaniem orzeczeń przeciw-bolszewickich, próbowaniem wódek w restauracjach i kontrolowaniem stróżów kapielowych”.

Zapewne „World” ma rację. Policja i sądownictwo, dwie organizacje państwowe muszą pozostawać poza obrębem wpływów partyjnych, jeżeli mają naprawdę walczyć skutecznie ze zbrodniczością. Stojące się ta zasada nie tylko do Stanów Zjednoczonych, ale dla każdego państwa.

Leżąc ani „World”, ani inne poważne pisma amerykańskie nie zwracają uwagi na inne okoliczności i powody, sprzyjające rozwojowi się zbrodniczości.

Jest rzeczą absolutnie pewną, że najsprawniejsza policja i najlepsze sądownictwo kwestji nigdy nie rozwiąza. Na to trzeba sięgnąć do źródeł przestępczości, — trzeba zarządzić do stosunków społecznych w ogóle. A przedewszystkiem trzeba by, jeżeli nie znieść, to przynajmniej ograniczyć reklamę zbrodniarzy w prasie. Jest bowiem stwierdzonym faktem, że sensacyjne opisy zbrodni, rozmyślanie obcych morderstw, wyciąganie na światło dzienne najbrudniejszych czynów ludzkiego wyrodzenia, podniecają umysły już zaradne i pechają je do przestępstwa.

Krotkowłosa bandytki, Celine Cooney, żółci pewnego rodzaju specyficznej auroch, która nad jej głową rozpostarła pościół brzoową, nasładowały w innych miastach młodych dziewcząt.

Takich przykładów można znaleźć setki i tysiące.

Znalazł szofer w swej dorocznej automobilowej paczce, z brylantami wartości 75,000 dolarów i oddał policji. Rządki wypadek uczciwości. Ale czy można go porównać z „bohaterkami” czynami bandytki krotkowłosej? Szofera, który oddał brylanty, nazywa się niemal głupcem, a potępiają się korupcyjniści, kryminaliści i mordercy.

Zaduzo jest stanowczo, nawet dla wielkiej Republiki amerykańskiej dziesięć tysięcy morderstw w jednym roku. Lecz żo może być usunięte jedynie operacją, zaczęta od źródła.

Spółczesniśwa, w którym jako idea przewodnia wskazywany jest brutalny pyskotek i pół dziki wybijać zębów z Texas, lub Arizony, nie uzdrowi bezpartyjny policjant i bezpartyjny sędzia.

Reforma musi sięgać głębiej, a na to jeszcze czas nie nadszedł w Ameryce.

Wh.

„KROLEWSKIE” ROZPORZĄDZENIE

Polska jest pięć i pół lat republiką. Ale pomimo to, zdarzają się w urzędach policyjnych takie „kawały”, które wysoki instytut republikański na śmiech i drwiny narażają.

Niechby dawno „Naprzód” krakowski przytoczył wyrok jednego z sądów małych policjów, wydany w imieniu „Jego Cesarzkiej Mości”. Na również ciekawy dokument zwraca uwagę łódzki „Głos Polski”, w którym czytamy:

„W nr. „Dziennika Ustaw” z dnia 27-go marca p. minister Wygowski ogłosił — przepisy tymczasowe o kosztach sądowych” z u. n. k. — że są one podane „w brzmieniu obecnie obowiązującym”. Wobec tego że zdumienie czytelnym w tych obowiązujących przepisach następujący artykuł:

„Do czasu opracowania specjalnych przepisów, opłaty za wzięcie do rejestru firmowego pobrane będą na rzecz królewskiej — polskiego zarządu wymiaru sprawiedliwości, które dotychczas obowiązywały w sądach kucupacyjnych”.

A więc w przepisach „obecnie obowiązujących” umieszczono utwór, dosłownie wzięty z czasów rady regencyjnej! Ustęp ten wydrukowany kursywą, nie tłumacząc, co ta kursywa ma oznaczać. Może w ten sposób chciano odznaczyć królewski majestat tego artykułu?

Ze strony p. ministra sprawiedliwości jest to dowodem jakiegoś wprost niesłychanego niedbalstwa w wydaniu i ogłaszaniu rozporządzeń.

Ej, a może to nie tylko błąd i niedbalstwo. Różniemi drogami chadza faszyzm i monarchizm — pisze mrzonki.

NIE ZANIEDBYWAĆ ARMII

Prezesowi P.S.L. „Wyzwolenie” Thuguttowi, podczas jego bytności w Rzymie, powiedział premier Włoch, Benito Mussolini, co następuje:

„Żyję w zgodzie ze wszystkimi narodami, lecz jednocześnie udoskonalanie armji. Włochy, które stawiają sobie za zadanie podtrzymanie pokoju światowego stosują u siebie tę samą metodę”.

Przynajmniej jeden raz musimy się zgodzić z wrogiem demokracji. Polska bardziej niż Włochy powinna dbać o armję, bo na granicach jej wisi ciągle niebezpieczeństwo, tak z Zachodu, jak i Wschodu.

Mussolini, mówiąc o udoskonaleniu armji, myśli o połączeniu starożytnego Rzymu, snując marzenia imperjalizmu cesarza. A Polska musi mieć siłę zbrojną do obrony.

NOWY POMYSŁ BOLSZEWIKÓW

Rząd spiewów w Moskwie wydał rozporządzenie, według którego tylko pisma rządowe będą mogły umieszczać na swych szpaltach płatne ogłoszenia. Oznacza to, ani mniej, ani więcej, że w ten sposób łowcy absolutnie uniemożliwiają czytelnictwo pismom prywatnym.

Z punktu widzenia politycznego, jest to mądry ukas. Oddaje spraw niepodzielnie pod kontrolę rządu sowieckiego. Dotychczas nie było innych pism w państwie sowieckim, jako bolszewickie, ale wiele z nich było własnością grup lokalnych, lub jednostek. Widocznie jednak rząd boi się, że przy prywatne organy nie wynędyłyby prawo, upaństwiającej prasę.

Ala z punktu widzenia gospodarczego, jest to istne szaleństwo.

Bolszewicy zabili wolność prasy. Zrobili to dokładnie, niż kiedykolwiek zrobił carat. To dla nich jeszcze mało. Nie dozwolają samym sobie, niszcząc nawet możliwość inicjatywy wśród komunistów.

Cierpliwie bezgranicznie i ciemny jest naród rosyjski.

NA MARGINESIE DNIA

plize

HAKI-BEY

REAKCJA wychodząca, kierowana przez sprytnych naganiaczy chińskich z odwróconym kolmem rzekim, nasłanych nam tu z Polski, w końcu w ostatnich czasach niemiecką rachłowość i agresywność. Objawy te występują dość jaskrawo w koncepcji sąsiadki kapitanów kosciuszowskich, na pomysł której cała wydziałowa czynna zachowywała się nietylko niechętnie, lecz apatycznie.

Prasa wydziałowa pisała, że Polonia amerykańska nie powinna na popieranie akcji kosciuszowskiej, ponieważ na czele rzędu polskiego stoi „parobek niemiecki”, gen. Sikorski. Dopiero z nadzieją, że obchodny chętnie, reakcja zmieniła swój stosunek do Instytutu Kosciuszowskiego.

Dzisiaj w Harrison — jak domo nasz komunikat, nadesłany przez radę duchownego konsula, ob. Chrzaniowski — ma odbyć się obchód najnowej polonizacji z uroczystością kosciuszowską.

Naogół w akcji kosciuszowskiej Lewica pracowała wspólnie z prawicą. Podczas gdy Lewica dawała swą pracę dla sprawy, macherzy prawicy myśleli o ucieczeniu przy tym ogniu swoich reakcyjnych kaszanków.

Lista mówców na obchodzie w Harrison mówiła, że 75 procent Polonii w Harrison, zo stały przez aranzmór obchodu zupełnie zignorowane. Co więcej, autorzy komunikatu dopuścili się czynu w stosunku niecierpliwym i komunikację, nadesłanym do Nowego Świata, opuszczili nazwisko pana Mazura, jako nowego, wiedząc, że Nowy Świat takiemu gościnowi odmówiłby u siebie miejsca. Narzeko to jednak zostało podane w komunikacie, wydanym do pismka, powołując się na opinie bandytów i rzemieślników.

Z jednej platformy na obchodzie w Harrison, przemawiał były reprezentant konsula, oraz pan Mazur. W Chicago konsuli polski kompromituje się osobicie towarzysząc fałszerzów czołw i bezadnych pijanów. W New Yorku, pod tym względem jest nieco lepiej, bo konsul generalny nie kompromituje się osobicie towarzysząc „czekoborów”, lecz pozwala, by za sprawą radców duchownych kompromitowano go „jaj prosy”.

Ze względu na dobro sprawy, należałoby życzyć, by obchód w Harrison się udał, lecz wprawdzie, by życzenia nasze odniosły skutek, albowiem w rzeczywistości, w chodzie zrobiło wszystko, by akcja Kosciuszowska w Harrison uścisła.

Nie posiadaliśmy nigdy mądrali i wydziałowych o zbytnią reaktywność, lecz sądzimy, że na tyle rozumnie, iż wzięli wstępnie nie dadzą powodu, by za nas reakcyjnym naganiaczom.

POLSKA pożyczka we Włoszech trwała tylko jeden dzień i została pokryta 11-krotnie, t. j. subskrybowano 11 razy więcej, niż było przewidziane.

Fakt to wesoły, a zarazem smutny. Wesoły, ponieważ stwierdza, jak głębokim zafascynowaniem cieszy się Polska wśród obywateli. Smutny, ponieważ wykazuje, że obcy mają więcej zafascynowania do Polski, niż jej własni obywatele.

Polityczka wewnętrzna w Polsce szła kulami, a polityka amerykańska zrobiła zupełnie fiasko. Zamiast przewidzianych 50 milionów, zebrano zaledwie 13 milionów dolarów, bo „patryjotyczni” kler polski pożyczkę polską wśród wychodźstwa bokołowało, albowiem w Polsce byli wówczas rzadcy „masonicy” i socjalistyczne, bo zienawidzony przez wstępnictwo Piłsudskiego stał na czele. Zamiast do kupowania Polaków pożyczki polskiej kler nawiązywał do składek na „krwawą operację”, t. j. na wynajęcie mordercy, któryby zamordował Naczelnika Państwa. Kler wagałabund Dzięgielewicz ze Lwowa pierwszym był instygatorem tego czynu, płynącego z katolickiej miłości bliźniego i stwierdzającego w jak wielkim poszanowaniu u sług Chrystusowych, kapłanów katolickich, jest miłość do „kieru” — „Nie zabijaj!”.

Kler do spółki z wstępnictwem zbrodnie w narodzie siebie, zabija w obywateli zaufanie do własnego państwa. Nie więc dziwnego, że masy podległe wpływom klerka — reakcji —

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY

plize

HAKI-BEY



Rada dla Rodziców

Wieksość dzieci nie chce czytać zębów, o ile rodzice nie zajmą się, aby je tego nauczyć. Lepiej jest dla nich używać Colgate's Ribbon Dental Cream teraz, niż w późniejszych latach cierpieć na bóle zębów i narzekać na zdrowie.

Colgate's czyści zęby najdokładniej i bezpiecznie. Doktorzy i Dentysty wazdnie polecają Colgate's.

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Dobre Zęby — Dobre Zdrowie

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

Polski Uniwersytet Ludowy
578 Jersey Ave.

W niedzielę, dnia 11 maja, o godzinie 6-tej doktor praw J. Wevers wygłosił odczyt na temat: „Zasadnicze wiadomości o ekonomii: o bankowości i pieniędzu”. Dr. Wevers w swym wykładzie popularnie wytłumaczył na czem polega zasada bankowości, co się dzieje z oszczędnościami ulokowanymi przez klientów w bankach, na jakie niebezpieczeństwo są narażeni ludzie o słabym wykształceniu ekonomicznym. Dr. Wevers bawił od pewnego czasu w Ameryce w celu poznania stosunków ekonomicznych w Stanach Zjednoczonych. Temat odczytu nie wzbudził szczególnie licznych słuchaczy. — **Wstęp wolny.**

Jak i kiedy powstawały różne religie? Po wykładzie jak widzimy z tematu bardzo ciekawego — nastąpił uroczysty zakończenie roku wykładowego w P. U. L. stosownie przemówieniem, oraz uroczyste zwołanie na przyszły tydzień zwołanie na niedzielny wykład i zakończenie roku wykładowego P. U. L.

K. Ołga, kierownik.

Oddz. Ossowskiego Z. S. P.

Administracyjne posiedzenie odbędzie się w niedzielę rano, o godzinie 11-go dnia 11-go maja w Domu Ludowym przy Monroe ul. Sprawy są niesłychanie ważne — które muszą być stanowczo rozwiązane. Między innymi nastąpi wybór delegata na zjazd do Chicago. Wobec tego stawie się towarzysze na 9-tą, ażeby do czasu, zanim inni towarzysze zajmie się, nasze sprawy były już wypracowane.

F. Tabór, organizator.

PASSAIC

Odezwa do wszystkich członków Stanisława B. i M.

Stanowi Bracia i Siostry!

W niedzielę, dnia 11 maja br. przypada uroczystość 25-letniego jubileuszu istnienia naszego Towarzystwa. Wobec tego Komitet Jubileuszowy wyzwa Was wszystkich, abyście się stawili w niedzielę do sali ob. J. Maciag, nieopodal jak o godzinie 10 rano, skąd Towarzystwo uda się do Kościoła św. Józefa na nabożeństwo. Wymarz z sali do kościoła nastąpi punktualnie o godzinie 10:15 rano.

Upraszam się również członków, którzy mają swe dzieci w wieku lat sześciu, aby przynieść z dziećmi. Zależy nam bowiem na tem, aby ani jednego członka w pochodzie nie brakło. Wykonując program Jubileuszowego odejścia się po południu o godzinie 4 punktualnie — wobec czego prosimy wszystkich przynieść na salę.

Zaznaczę również wypada, iż kto się chce zapisać czyli wstąpić do Towarzystwa św. Stanisława w przyszłą niedzielę, nie opłaca żadnego wstępu.

Z szacunkiem
J. Magdziak
członek Kom. Jubil.

Polski Uniwersytet Ludowy

Dwudziestą piątą i ostatnią w tym sezonie wykład P. U. L. odbędzie się dnia 11-go maja, b. r. t. j. w Domu Ludowym, przy Monroe ul. Początek punktualnie o godz. 3-iej po południu. Wykład wygłosi ob. H. Liwacz na temat:

Telefon Waverly 4521
Dr. Józef Michalski
Były Major-Lekarz Wojsk Polskich
14 Belmont Avenue
NEWARK, N. J.

KSIEGARNIA ŚREDNIEJ

348 Grove Street
Jersey City, N. J.
Posiada wielki wybór
Instrumentów Muzycznych
Nuty i Samozwuki
Gramofony i Rekordy
Towar pierwszorzędny i gwarantowany.
Ceny przystępne.

Znany Polonij w Passaic i okolicy polski agent

OB. ANTONI ADAMCZYK

78 Passaic Street, Passaic, N. J.

wyjeżdża 11 czerwca, okrętem „Paris” Linji Francuskiej, na dwumiesięczny pobyt do Polski.

Radocy, którzy mają do zalecenia w Polsce sprawy majątkowe, rodzinne lub emigracyjne, mogą skorzystać z tej okazji i być sumiennie obsłużeni w zaleceniu spraw staro-brajowych.

Podjęm się chętnie przewodnictwa większej grupy Polaków odjeżdżających do Polski tym samym okrętem.

ANTONI ADAMCZYK

pragnienie jej męża. Podobno mąższoj dostarczany przez bóg tęgierom 30 dolarów nie zadowolony go. Zamiast więc płacić tyle za wdęk, Kwiatkowska kupiła sobie małą dyktarzynę i zaczęła robić ją w domu.

Dwaj inni, również oskarżeni o przekroczenie praw obywateli nym przy robenie wdki u siebie w domu, zapłacił po 5 dolarów kary. Byli nimi K. Krajewski i John O'Dargnell z Bayonne, N. J.

Sokoli w Newarku abiegają się o szampionat gry w piłkę

Młodsza drużyna Sokół z gm. Nr. 85 w Newarku, tworzącą dwiętnię baseballową pod kierownictwem Edmunda Piotrowskiego i coacha Rip Rahnera, cieszą się nadzieją zdobycia tak zw. „Junior” szampionatu stanowego. Młodzi gracze otrzymają swoje ubranka baseballowe na posiedzeniu, które odbędzie się w przyszłą środę. W skład drużyny wchodzi następujący skład: Piotrowski, kapitan; Garliński, Świątki, Akrasinski, Iciek, W. dyński, Huhn, Kaczuski, Charlie, Schwartze, Johnny, Dragon, Czarnasni i inni przyszli kandydaci. Sądząc z zeszlonożnego rekordu tegoż klubu, śmiało można przypuszczać, że ma on świetną szansę zdobycia pożądanego szampionatu. „Go to it boys, and bring home the bacon”!

John Shaw, z pn. 75 Clay ul., usatysfakcjonowany z zadowoleniem, gdyż sędzia Boettner, kazał mu zapłacić 10 dolarów kary za posiadanie samochodu. — „Czekaj, dam ci ja coś na ten smiech twój” — złośliwie powiedział sędzia i wydał nowy wyrok. Shaw zapłacił 25 dolarów kary i stracił licencję szoferską na przeciąg 60 dni.

HARRISON

Obchód Majowy połączony z uroczystością Kościuszkowską

Odbędzie się w niedzielę 11 maja na hali Sokół.

Staraniem miejscowych towarzyszy polskich i wybitnych obywateli z Harrison, odbędzie się na hali Sokół przy Cleveland Avenue w niedzielę, dnia 11-go b. m. wielki obchód ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3-go Maja, a połączony będzie z uroczystością Kościuszkowską. Kąta przypada na zakończenie kampanii na rzecz Instytutu Badawczego i Naukowego im. T. Kościuszki w Polsce.

Obchód niedzielny w Harrison uroczystym będzie występiam miejscowych towarzyszy, chóru, orkiestry itp. Na wiece przemawiać będą: MIEJSKOWY PROBOSZCZ KS. SZPILMAN, prezes miejscowego komitetu tymczasowego, p. L. Zawadzki, a z Konsulatu Generalnego z Nowego Yorku p. I. Morawski.

O hożny udział w obchodzie i w wiece uprasza

niej pomocy „Sztandar Wolności”.

Przemawiać będzie redaktor Nowego Świata ob. A. Korona. Do współudziału w naszej uroczystości zapraszamy całą Polonję i wszystkich zanych Rodaków i Rodaczki w Linden, N. J. Spodziewamy się, że w tej pięknej narodowej uroczystości świadcząc o utrzymaniu ducha narodowego wśród nas wezmą udział wszyscy Polacy.

Za komitet uroczystości:

B. Ziemiak, sekretarz.

PATERSON

Podaje do wiadomości, że w Paterson zorganizował się komitet oświatowy, który się stara rozpocząć szkołę polską dla dzieci. Ktośby chciał zapisać dzieci do szkoły i dopomóc w tej pracy, to proszę zgłosić się do Domu Narodowego w Paterson, 74 Godwin St., w piątki o ósmej wieczór, lub do prezesa F. Talarzkiego, East 24 St. 1087, albo do sekretarza N. Kasprowicza, 29 Lawrence St., Paterson, N. J.

Za Komitet
N. Kasprowicz.

Sprawozdanie finansowe Komitetu im. Józefa Piłsudskiego za miesiąc kwiecień 1924 rok

Dochód:		
New York, N. Y.		
J. W. Wojtaszek	1.00	
Zelman na odejście	2.00	
W. Hochen	1.00	
J. Pietrzak	1.00	
J. Ochodki	1.00	
A. Laskowski	5.00	
J. Szechetki	2.00	
J. Ozog	1.00	
M. Witkowski	2.00	
P. Giersz	2.00	
H. Boguski	6.00	
W. Kłokoci	3.00	
T. Iaraszowski	1.00	
W. Kucharski	1.00	
St. Kucharska	1.00	
J. Trjusz	2.00	
Z. Jodanaki	2.00	
Piłsudskiego	20.00	
M. Strzykowski	2.00	
J. Golabek	1.00	
F. Flork	1.00	
A. Sawicki	1.00	
J. Jajko	3.00	
M. Kendra	2.00	
K. Kwiatkowski	2.00	
K. Kwiatkowski	5.00	
K. Guntke	1.00	
J. Lorenc	1.00	
J. Lorenc	1.00	
P. Kwiatkowski	1.00	
S. Kwiatkowski	1.00	
M. Badiński	1.00	
K. Zagaj	1.00	
P. Kwiatkowski	1.00	
M. Kendra	2.00	
M. Hyskal	1.00	
J. Tereha	1.00	
W. Kosiński	2.00	
P. Lorenc	2.00	

Brooklyn, N. Y.		
E. Kulik	2.00	
W. Truberski	1.00	
Z. Szware	1.00	
J. Garwoliński	1.00	
S. Heller	1.00	
W. Garski	1.00	
J. Sahlik	1.00	
S. Gajdosowski	1.00	
B. Jastrzebski	1.00	
P. Janicki	1.00	
A. Wysocki	1.00	
L. Janicki	1.00	
J. Zemlo	2.00	
D. Perkowski	4.00	
J. Wieniecki	2.00	
Komitet im. J. Piłsudskiego z gusicki	8.00	
Komitet im. J. Piłsudskiego z dochód z wieczorku 22 marca	60.00	

Trenton, N. J.		
R. Grabowski	20.00	
Razem	\$25.00	

Rozchód:		
Filma zdjęta z Salejówka	15.00	
Koszt wysyłki pieniędzy	4.00	
Pozosta	15.00	
Razem	\$19.15	

Zestawienie.		
Gotówka z miesiąca marca	332.07	
Dochód za miesiąc kwiecień	225.00	
Razem	557.07	
Rozchód za miesiąc kwiecień	19.15	
Pozostało w gotówce	537.92	

Bronx, N. Y.		
R. Glowacki	1.00	
K. Chmielowski	1.00	
W. Chmielowski	1.00	
E. Giełkowski	1.00	
J. Tyska	1.00	
D. Glowacki	1.00	

Philadelphia, Pa.		
K. Hiskup	40.00	
Tow. Bratniej Pomocy Józefa	1.00	
Razem	200.00	

CZEGO ISLANDCZYCY NIE WIEDZĄ, A CO WIEDZĄ		
Islandia jest wyspą na północnej części oceanu atlantyckiego. W roku 1900 mał odwołali od Grenlandji. Wulkan na tej wyspie, trzęsienia ziemi, góry, pustynie, zalesione i śnieżne, czyste lodowce, rzyny i prawie niemożliwość do zamieszkania przez ludzi. Jakkolwiek jej powierzchnia wynosi 40,450 mil kwadratowych, wyspa ta posiada tylko 90,000 mieszkańców. Islandczycy są inteligentni i wykazują się dumą, lecz niechęcią do wielkich kłębów ludu i nie widzieli kłębów ludu i nie widzieli kłębów ludu, tylko skartowale dla drzew, w dobrej ochotności dla drzew. Nie ma tu ogrodów, owoców lub winogron. Lecz zato zna ją Trineria Gorkiego. Wino Islandczycy mieszkający w Kanadzie przekazywali, że Trineria Gorkiego Wino jest niezrównane lekarstwem na liche apetyt, zardzewienie, gazy w żołądki, bóle głowy, bezsenność i inne podobne zaburzenia żołądkowe. Bardzo wiele skrzynek Trineria Gorkiego Wino zostało wysłanych do Islandji. Możliwe go dostać w aptece lub u dostawcy lekarstw. Jeżeli nie ma w aptece, kolejny ma Trineria Gorkiego Wino. Trineria Alimentum (na reumatyzm, neurację, opuchnięcia) ani Trineria Lagodząca Kaszlu (znakomitego na zalewienie), piszcze do Joseph Triner Company, Chicago, Ill.		

Philadelphja, Pa.		
K. Hiskup	40.00	
Tow. Bratniej Pomocy Józefa	1.00	
Razem	200.00	

CZEGO ISLANDCZYCY NIE WIEDZĄ, A CO WIEDZĄ		
Islandia jest wyspą na północnej części oceanu atlantyckiego. W roku 1900 mał odwołali od Grenlandji. Wulkan na tej wyspie, trzęsienia ziemi, góry, pustynie, zalesione i śnieżne, czyste lodowce, rzyny i prawie niemożliwość do zamieszkania przez ludzi. Jakkolwiek jej powierzchnia wynosi 40,450 mil kwadratowych, wyspa ta posiada tylko 90,000 mieszkańców. Islandczycy są inteligentni i wykazują się dumą, lecz niechęcią do wielkich kłębów ludu i nie widzieli kłębów ludu i nie widzieli kłębów ludu, tylko skartowale dla drzew, w dobrej ochotności dla drzew. Nie ma tu ogrodów, owoców lub winogron. Lecz zato zna ją Trineria Gorkiego. Wino Islandczycy mieszkający w Kanadzie przekazywali, że Trineria Gorkiego Wino jest niezrównane lekarstwem na liche apetyt, zardzewienie, gazy w żołądki, bóle głowy, bezsenność i inne podobne zaburzenia żołądkowe. Bardzo wiele skrzynek Trineria Gorkiego Wino zostało wysłanych do Islandji. Możliwe go dostać w aptece lub u dostawcy lekarstw. Jeżeli nie ma w aptece, kolejny ma Trineria Gorkiego Wino. Trineria Alimentum (na reumatyzm, neurację, opuchnięcia) ani Trineria Lagodząca Kaszlu (znakomitego na zalewienie), piszcze do Joseph Triner Company, Chicago, Ill.		

Philadelphja, Pa.		
K. Hiskup	40.00	
Tow. Bratniej Pomocy Józefa	1.00	
Razem	200.00	

CZEGO ISLANDCZYCY NIE WIEDZĄ, A CO WIEDZĄ		
Islandia jest wyspą na północnej części oceanu atlantyckiego. W roku 1900 mał odwołali od Grenlandji. Wulkan na tej wyspie, trzęsienia ziemi, góry, pustynie, zalesione i śnieżne, czyste lodowce, rzyny i prawie niemożliwość do zamieszkania przez ludzi. Jakkolwiek jej powierzchnia wynosi 40,450 mil kwadratowych, wyspa ta posiada tylko 90,000 mieszkańców. Islandczycy są inteligentni i wykazują się dumą, lecz niechęcią do wielkich kłębów ludu i nie widzieli kłębów ludu i nie widzieli kłębów ludu, tylko skartowale dla drzew, w dobrej ochotności dla drzew. Nie ma tu ogrodów, owoców lub winogron. Lecz zato zna ją Trineria Gorkiego. Wino Islandczycy mieszkający w Kanadzie przekazywali, że Trineria Gorkiego Wino jest niezrównane lekarstwem na liche apetyt, zardzewienie, gazy w żołądki, bóle głowy, bezsenność i inne podobne zaburzenia żołądkowe. Bardzo wiele skrzynek Trineria Gorkiego Wino zostało wysłanych do Islandji. Możliwe go dostać w aptece lub u dostawcy lekarstw. Jeżeli nie ma w aptece, kolejny ma Trineria Gorkiego Wino. Trineria Alimentum (na reumatyzm, neurację, opuchnięcia) ani Trineria Lagodząca Kaszlu (znakomitego na zalewienie), piszcze do Joseph Triner Company, Chicago, Ill.		

Philadelphja, Pa.		
K. Hiskup	40.00	
Tow. Bratniej Pomocy Józefa	1.00	
Razem	200.00	

Philadelphja, Pa.		
K. Hiskup	40.00	
Tow. Bratniej Pomocy Józefa	1.00	
Razem	200.00	

Philadelphja, Pa.		
K. Hiskup	40.00	
Tow. Bratniej Pomocy Józefa	1.00	
Razem	200.00	

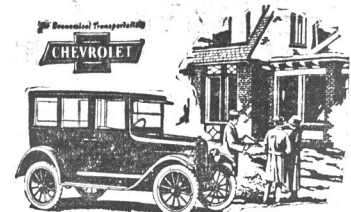
Philadelphja, Pa.		
K. Hiskup	40.00	
Tow. Bratniej Pomocy Józefa	1.00	
Razem	200.00	

Philadelphja, Pa.		
K. Hiskup	40.00	
Tow. Bratniej Pomocy Józefa	1.00	
Razem	200.00	

Philadelphja, Pa.		
K. Hiskup	40.00	
Tow. Bratniej Pomocy Józefa	1.00	
Razem	200.00	

Philadelphja, Pa.		
K. Hiskup	40.00	
Tow. Bratniej Pomocy Józefa	1.00	
Razem	200.00	

Philadelphja, Pa.		
K. Hiskup	40.00	
Tow. Bratniej Pomocy Józefa	1.00	
Razem	200.00	



Łatwo jest zapłacić za Chevrolet

Każdy pragnie mieć samochód. Każdy może zapłacić za Chevrolet. Każdy jest w stanie posiadać Chevrolet. Można kupić Chevrolet tak jak nabywać jakiegokolwiek rzeczy niebędą. Na tysiąc rodzin ani jedna nie płaci za dom gotówką. Dają duży zaliczek, a następnie spłacają biletę pieniędzy, które dawają za i czynią z innych oszczędności.

Chevrolet można nabyć tak samo, jak kupując stół. Zarabia on stale na siebie i spłaca go jedząc nim.

Jest najpoprawniejsza inwestycja, jaką rodzina może zrobić, ponieważ daje Wam transportację, oszczędza czas, otwiera dla Waszej rodziny pola i lasy i przynosi zdrowie i szczęście całej rodzinie.

W naszym agencie znajduje się skład Chevrolet — żądajcie, aby wam pokazano różne modele i wytyczono jak łatwo jest nabyć, używać i wypłacać ten, który się wam spodoba.

Chevrolet Motor Company, Detroit, Mich

Division of General Motors Corporation

się odnosi naród do Kościoła Narodowego.

ślaw Stasiak, który potężnie wyciągnął noś, stam-

Chevrolet Motor Company, Detroit, Mich.
Division of General Motors Corporation

się odnosi naród do Kościoła Narodowego. Po odczytaniu dyskusja. WSTĘP WOLNY! Zapraszamy wszystkich! KOMITET.

Niemale kłopoty Straningerów Lewisowi sprawił wczoraj Stanisław Stasiak, który potężną rękę wyciągnął po pas szampiona. Stasiak rzucił lewą na materac z taką siłą, że szampion nie mógł się z niego ruszyć. Sedzia oświadczył, że Stasiak Lewisa kopnął w kark. Polacy musieli wstać na arest, potem Stasiak dyskwalifikowano.

BAHR'S EFFREM
Spróbujcie je i przekonacie się. Jeżeli nie oszczędzicie rezultatu po użyciu jednego pudełka, zwrócimy pieniądze.
Jedno pudełko \$2.00, 5 pudełek \$9.50

BAHR'S DRUG STORE
544 COURT ST., Brooklyn, N. Y.

DEUTSCH BROS.

5 BIG FURNITURE STORES
OTWARTE W PONIEDZIAŁKI I SOBOTY WIECZORAMI

HARLEM	NA DOŁE MIASTA	BROOKLYN	NASZ NOWY SKŁAD	SALA LICZĄCYCHNA
Third Ave. róg 123 St.	Avenue A. róg 4 Street	Brooklyn Broadway róg Saratoga Av.	8th Ave. róg 20 Street	125 Street róg 3 Ave.

Zaoszczędzicie od 20% 50%

NAJWIĘKSZA ZNIŻKA KIEDYKOLWIEK OFIAROWANA
Meble wyprzedane poniżej kosztu, za koszt i trochę powyżej kosztu

8275 Komplet do jadalni z oknem Tudor. Komplet ten składa się z: stołu, krzeseł, ławki, kanapy, łóżka, wykładanego na kolorowy szalik i składającego się z trzech soferek i łóżka. W tym komplecie jest również drewniany stołowy szafki i stołowy szafki. Cena 108.00

Medale otworzy konto z nabraniem kredytu. Komplet z trzech soferek i łóżka. Cena 108.00

Dostawa bezpłatna w obszarze 100 mil od New York City.

Cokolwiek kupione podczas tej sprzedaży będzie zatrzymane na zadany czas.

Beżowy i różowy szafki z największymi szafkami. Cena 108.00

NAJNOWSZE WYBRYKI MODY



Moda paryska. Zgrzyt na sali balowej. Powodzenie oryginalności. Strój cowbоя zamiast jedwabnej toalety. Zwykły kapelusz, miast pióropuszy

NIEWOZROPIANEM źródła pomysłów kobiecych jest moda. — Kombinacje o jakich zdrowo myślicy człowiek nie pomyśli, konsekwencje które by przypisywać można, szaleńcom, harmonie, które są wyrazem obłędu, pomieszczenia zmysłów, zwrodo-nienia lub złozenia umysłowego, znajducie się w dziedzinie mody.

Dziedzina mody to arena wyścigowa, na której spotykają się genialne oryginalności i oryginalne warjacje. Komunikacja międzynarodowa nie cięży się większą szybkością gdzie indziej. — Skoro tylko w Paryżu ukaże się panna w sukni z plamką czerwoną, zamiast zielonej — znajdzie się natychmiast sprawozdawca, który telegraficznie albo przez radio zawiadomi o tem Amerykę i Afrykę.

Sensacyjna wiadomość, że kapelusik będzie miał fałdówkę w poprzek, zamiast wzdłuż, jak każdy poradny, normalny kapelus, wywołuje sensację, która natychmiast lotem błkawicy rozchodzi się po miastach, wsłuch i nawet więzieniach i znajduje najbardziej posłusznego zwolennika, które odtąd dany rozkaz pani mody zastosowują bez względu na koszt.

O wiele gorzej się dzieje, gdy moda wymaga radykalnych zmian. Krótkie włosy... brzmiał rozkaz, a... zresztą co nam będzie opisywał. Wszak widzieliśmy na własne oczy co się stało.

Mamy dziś babki z obciętemi siwemi lokami. — Flaperczki z usteczkami jak kłowy w cyrku namalowanemi. Krótkie sukieneczki i plety obnażone, niskie obcasy na

wysokich butach albo wysokie obcasy w niskich bucizkach, plasterki białe na czarnych rękawiczkach, albo pióro czerwone pod pachą...

Możliwości i niemożliwości...

No a wyobraźcie sobie naprzykład bal maskowy. — Każda kobieta ma prawo ubierania się jak jej się podoba.

Czy byliście na balach maskowych?

Choćby tu w New Yorku... choćby na balach polskich towarzystw, na których byli Polaki mniej ekscentryczne? — Widzieliście do czego zdolna jest moda. Bez reguł, bez przepisów, bez ograniczeń. Kostjumy pajaków, tancerów, cyganek, japońców, chinek, i t. d., nie są niczem wkoec grzybów, ptaków, indjan, fijołków i t. d.

Wyczerpały się pomysły. Paryż przyszedł z nową sugestją. Kostjum cowbоя jeszcze nie figurował na balach.

Mademoiselle des Proles dzisiaj jest bohaterką, opisywana w prasie francuskiej. — Wyobraźcie sobie! Przyszła na bal w kostjumie cowbоя'a. I miała ogromne powodzenie.

Dzisiaj kostjum ten stanie się obowiązkiem, zamiast fraku.

Dzisiaj się cuda pod słońcem, dzisiaj się warjacje, o których nie marzyli nawet prorocy.

Postąpiłmy o krok naprzód.

Zwyciężyła demokracja kostjumów. Będzie lepiej na świecie.

rajach zająć się na-
organizowaniem i u-
em kobiet. ora-

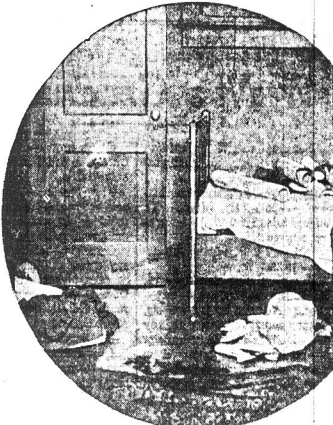
WPĘDZONA DO GROBU PRZEZ OFIARY SWYCH NAMIĘTNOŚCI

Piękna awanturница Dr. Zoe Wilkins pozbyła się swych 4 mężów i zabranych im 2 milionów dol., ale nie mogła uniknąć losu jej przeznaczonego

W gwałtownej śmierci dr. Zoe Wilkins, sławnej piękności, polującej na miliony i wielokrotnie zamężnej awanturnicy — umysłowi psychiatry dopatrują się nadzwyczajnego okazu — przewidującego przyszłe zdarzenia.

Dr. Zoe Wilkins znaleziona mar-

wydzrowiała i wyjechała do Tulsy, gdzie otrzymała rozwód — ale piękna pani Zoe tymczasem zdolała sobie przyluszczyć większą część jego majątku. Pani Zoe



Salon w rezydencji Dr. Zoe Wilkins, gdzie znaleziono jej zwłoki w kilka chwil po dokonaniu tragedji.

twa w salonie swej pięknej rezydencji w Kansas City, zamordowana pięć minut wcześniej, jak sama przepowiedziała.

Zamordowana w tajemniczy sposób dr. Zoe Wilkins, obok bogatego umysłu niezwykłej urody, czarującego powabiu zjednoczonego jej olbrzymią popularność i podziw mężczyzn, odznaczała się niezwykłą intuicją.

W swej nieprawdopodobnej karierze awanturnicznej spowodowała bankructwo dwóch bogatych banków i roztrwonienie fortuny półtora miliona dolarów, oprócz czterech małżeństw i niezliczonej liczby romansów, których nie mogli nawet w przybliżeniu określić nawet jej najzaufniejsi przyjaciele.

„Przynajmniej cztery osoby grożą mi śmiercią” — powiedziała awanturница do swego adwokata przed śmiercią. „Czuję się smutną i przerażoną”.

Na dwa dni przed śmiercią dr. Zoe Wilkins uprawiała w zdumienie swojej przyjaciółki Ewe Grunij okrzykami: „Tylko 48 godzin pozostaje mi do życia”.

Przepowiednia jej spełniła się dosłownie.

Dr. Wilkins, jak legenda — na syrena przykuwała do siebie jednego mężczyzny po drugim. — Posiadała niezwykłą siłę uwarzamiania mężczyzn.

Pochodziła z prostej rodziny i w młodości niczem nie zapowiadała swej niesłychanie awanturnicznej kariery. — Rodzice jej, w których była trzynastym z rzędu dzieckiem, marzyli o lepszym losie dla swej córki. Odmawiając sobie wszystkiego, zdolali zgromadzić potrzebny fundusz na wykształcenie córki, która poszła do medycznego kolegium w Kirksville, Mo.

W kolegium uroczą dziewczynka farmerska została uczennicą bogatego profesora dr. C. K. Garringa, który się zakochał w pięknej uczennicy. Wkrótce nastąpił ślub, po którym małżonkowie wyjechali do Texas, gdzie uroczą profesorka z powodu swej nadzwyczajnej urody i niezwykłej inteligencji, stała się po wszechnie znaną.

Prasa nazywała ją najmłodszą matroną towarzysystwa, naskazywała specjalnie przez gubernatora na balu w rezydencji gubernatora.

Rok nie upłynął od tego czasu, a entuzjazm dla pięknej damy ustąpił zupełnie. Pewnego wieczoru dr. Garing powracając do domu, został ciężko ranny przez swą żonę.

„Sądziłam, że to rabin” — to wszystko co powiedziała pani Zoe podczas przesłuchania. Dr. Garing

udała się także do Tulsy, gdzie zapoznana się z bogatym bankierem, który następnie dostał się do więzienia za okradzenie swego banku.

„Wszystkie klejnoty, które masz na sobie” — powiedział jej kochanek — „kupione są za pieniądze ukradzione z mego banku.”

*Goodbye Zoe, forever
You can explain to
my family what
became of all my
money
Farewell
Leonard*

Ironiczny list od Leonarda Smith'a, — aptekarza jednego z wielu wielbicieli pięknej awanturnicy, napisany w przeddzień samobójstwa.

Następny rozdział swego życia rozpoczęła pani Zoe małżeństwem z Groverem Burcham, bogatym właścicielem składu mebli, by go następnie opuścić w sześć miesięcy później, zabierając mu cały majątek.

Upłynęło kilka lat. Policja w mieście Huston, Texas zašla człowieka przypisanego na rabunku — rabusem był Burcham.

Pani Zoe pojawiła się nagle na horyzoncie Kansas City, gdzie zdołała niedługo potem znaleźć się w załuki ulicznym z leżącym obok rewolwerem i listem znadrurowanym do dr. Wilkins, — który brzmiał następująco:

„Bądź zdrowa!”

Nawet ten ironiczny list nie powstrzymał pięknej Zoe na jej pochylę się.

W Colorado Springs spotkała Tomasza Cunninghama, bankiera, milionera z Japlin, Mo, który odbywał



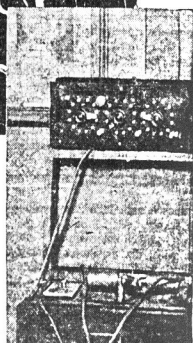
Dr. Zoe Wilkins berecła i todzie koleżalnej, podczas doktryzacji po skończeniu studiów medycznych. — około niej wizje jej mężów, które strasznie wpłynęły na jej umysł, że zmusiły ją do popełnienia samobójstwa.

nia Zoe, ale małżeństwo nie trwało długo.

„Wypompowała ze mnie 1.000.000 dolarów, powiedział Cunningham — dostawca dokumentu rozwodowego do ręki, by następnie połączyć się ze swą pierwszą żoną.”

Czwartym mężem pani Zoe był jej zofer, Albert W. Marchefeld, właściciel garażu automobilowego z Colorado Springs. On także został porzucony przez awanturnicę, mimo że był przez jakiś czas wielkim ulubieńcem pani Zoe, która swego ulubienca obspisywała takimi małymi podarkami, jak diamenty, automobile i książki bankowe na znaczne sumy.

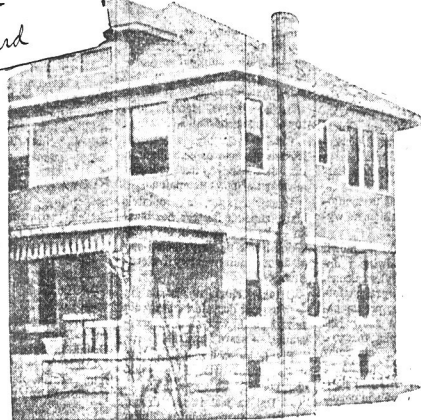
Mimo przywiązania do ukochanego męża, Zoe często płatała mu przeróżające figle. Mąż jej Marchefeld powracając pewnego razu z pracy, znalazł na drzwiach domu zawieszoną krepę zabojczą, a wewnątrz płonące świecy i dom cały napojony odorem karbolu na znak rozegrania się jakiejś straszliwej tragedji. Zbliżywszy się do stołu, podniósł cahn przykrywający zwłoki i zobaczywszy bladą twarz swej żony, omal nie padeł trupem na miejscu; żona jego zdrowa była, tylko pozwoliła sobie na śmiertelny żart ze swego męża. Nie długi czas jednak upłynął pomiędzy udaną, prawdziwą śmiercią pani Zoe. Gdy znalazł no jej trupa władze śledcze na wszelki możliwy sposób starali się o wyznalezienie mordercy. Aresztowano trzech mężczyzn: Ch. Wilkinsa, brata pięknej awanturnicy, B. F. Tarpley'a, jednego z jej pacjentów i Dillarda Davisa, murzyną, stróża domu pani Wilkins. Przeprowadzono analizę krwi, znalezionej na butach murzyna i powrozu, znale-



Specjalny aparat lekarski w lekarskim biurze dr. Zoe Wilkins, przy którym piękna awanturница przeprowadziła dokładnie swą śmierć na czterech godzin naprzód.

nego w pobliżu miejsca zbrodni — zbadano wszystkie ślady, ale nie znaleziono żadnej stauwerzej pozłaki, któraaby doprowadziła do wyjaśnienia tajemniczego morderstwa dokonanego na pięknej awanturnicy. Brat zamordowanej Ch. Wilkins został puszczony wolno, podobnie został uwolniony Tarpley, zaś murzyną Davis zaprzęśli, że krew na jego butach pochodziła z rany konia, co stwierdziła analiza lekarska.

Mimo najusilniejszych poszukiwań tajemniczą śmierć pani Zoe Wilkins pozostawała niewyjaśnioną zagadką. Mieszkańcy miasta Kansas powtarzają sobie po cichu szczegóły życia pięknej awanturnicy i robią najfantastyczniejsze przypuszczenia, kto był mordercą dr. Zoe Wilkins, ale wszystkie domysły, pozostają tylko domysłami, a piękna awanturница milczy pograżona w wiecznym



Rezydencja Dr. Zoe Wilkins w Kansas City, Mo.

swę pierwszą wakacją. Kiedykolwiek swę urządził w życiu zdołał od swej łechwy żony. Urok powabnej Zoe na podstarzałego bankiera był niegrzeczny. Zapisał on

swę uroczą kochance 250.000 dolarów akcji swego banku. — Pani Onakierowa, zaskarżyła bankiera o rozwód i 1.000.000 dolarów odszkodowania. — Bankier ożenił się z pa-

K. GAJEWSKI.

EWA

(Motto do Nieskończonej powieści życia...)

Kto zjadał duszę kobiety?...

Staje przed tobą taka oto Ewa... Rzucić garść promieni złotych, tęcza ośłania ci twój wzrok...

Nie widzisz nic — z nią jasność, poza nią ciemność.

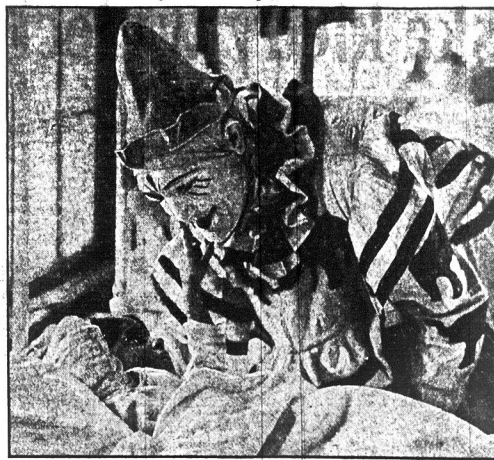
U niej jej składasz nadziei więcej... Promiennosc patrzania w życie... Tracisz samowładzę, rozum, logikę, życie, a rację to wszystko rozpalsz z nią, z pojęciem, że to wszystko w niej się dla ciebie mieści.

Budujesz olbrzymi gmach słów, tęczy i blasków, bo w tym momencie na nie innego ci stać nie było...

Naraz szczydercy pokaśmleli jeden wyśzczył ci w niewzbramie obraca.

Ewa, która — zdawało ci się — była twoją, nierozważnie i wiecznie, ta Ewa — jak miron — zbliża się i oddala od ciebie...

Jak w kalejdoskopie: ból, radość, zapomnienie, ohyda, szczęście, kał, promiennosc, piekło, niebo, czar, anielskość, szatańskość, zawrotny kwiatów woń, cuchnący zaduch wyundowania — to wszystko — na przemian daje ci Ewa — Sfinans...



Śmiech jest najcenniejszym lekarstwem w wielu wypadkach. W Long Island College Hospital chore dzieci mają dzień śmiechu, gdy kłowni z cyrku dają specjalne przedstawienie dla dzieci, które z powodu choroby nie mogły przyjść do cyrku.

BOLESŁAW PRUS.

ANTEK

(Głóg dalszy)

W zmnie gospodarskiej dzieci chodzą do szkoły. A że z Antka nie spodziewała się matka żadnej pomocy w gospodarstwie, raczej zaważę, więc poradziliśmy się kuma Andrzeja, postanowiła oddać chłopca na naukę.

A czy młody w szkole nauczy się walczyć? — pytał Antek.

— Oho, nauczę ci nawet w kancelarii pisać, byłoby ino być chętny.

Wzięła tedy wdowa czterdziści groszy w węzeł, chłopca w garść i, ze strachem, poszła do nauczyciela. Wyszła z domu, zastala go, jak sobie latiał stary kotuch. Pokończyła mu się do nogi, doręczyła przyniesione pieniądze i rzekła:

— Kłaniam się też panu profesorowi i ślicznie proszę, żeby mi wielmożny pan tego oświadczenia wziął do nauki, a ręki na niego nie zwałaj, jak rodujony ojciec...

Wielmożny pan, któremu słowem wyglądała, z dziurawych butów, wzięła Antka pod brodę, popatrzyła mu w oczy i poklepała.

— Ładny chłopak — rzekł — a co ty umiesz?

— Jużci prawda, że ładny — podchwyciła zadowolona matka — ale musi, że chyba nie umie.

— Jakże więc wy, jesteście jęce matką i nie wiecie, co on umie i czego się nauczy? — spytał nauczyciel.

— A skądby ja miała wiedzieć co on umie? Przecież ja baba, to mi do tych rzeczy nie. A co uczył się on, niby mój Antek, to wiem, że uczył się było paść, drapać szczapę, wodę ze studni ciągnąć i chyba już nie więcej.

W taki sposób zainstalowano chłopca do szkoły. Ale że matka była wydanym czterdziści groszy, więc, dla uspokojenia się, zebrała pod domem paru sąsiadów i radziła się ich, czy to dobrze, że Antek będzie chodził do szkoły i że taki wydatek na niego poniosła.

— Te!... — odezwał się jeden z gospodarzy — niby to nauczycielowi z gminy się płaci, więc na upartego mogłobyś mu nie dawać. Ale zawsze on się upomina, a takich, co nie płacą mu osobno, gorzej uczy.

— A dobry też z niego profesor? — No! niegosc!... On niby, jak z nim gadac, to taki jest trochę głupowaty ale uczy — jak wypada. Mój przecież chłopak chodził do niego dopiero trzeci rok i już zna całe abecadło — z góry na dół i z dołu do góry.

— E! cóż to znaczy abecadło — odezwał się drugi gospodarz.

— Jużci że znaczy — rzekł pierwszy, — Nibyscie to nie słyszeli, co nierzaz nasz wójt powiadał: Żebym ja choć umiał abecadło, tobym z takiej gminy nie dochodził więcej niż tysiąc zł. tyle co pisarz!

— Ale daj potem, Antek po-
— pierwszy raz do szkoły,
— u się tak prawie po-
— w karczmie,

co w niej szynkwas stoł, a lawki były w niej jedna za drugą, jak w kosciele. Tylko że piekło i drwali się nie domykali, więc trochę zębilo. Dzieci miały czerwone twarze i rzyły łzami w rękawach — nauczyciel chodził w koczku na sobie i w czapce baranej na głowie. A po kłach szkoły siedział biały mroź i wytrzeszczał na wszystkich iskrazę ślepie.

Uśladono Antka między tymi, co nie znali jeszcze liter, i zaczęła się lekcja.

Antek upomniany przez matkę, słubował sobie, że musi się odznaczyć.

Nauczyciel wziął kredę w skostniałe palce i na zdezolowanej tablicy napisał jakiś znak.

— Patrzcie dzieci! — mówił — to litere śpamięta! Iwto, bo wygląda tak, jakby kto kazał tańcować i czyta się "B". Cicho tam oś!... Powtórzcie: a... a... a...

— A... a... a... — zawolali chórem uczniowie pierwszego oddziału. Nad ich piskiem górował głos Antka. Ale nauczyciel nie zauważył go jeszcze.

Chłopiec trochę tu ubodło, ambicja jego została podrażniona. Nauczyciel wyrysował drugi znak.

— Te litere — mówił — za-
— pamięta! jeszcze łatwiej, bo wy-
— gląda jak precel. Widzieliście precel?

— Wójtek widział, ale my to chyba nie... — odezwał się jeden.

— No to pamiętajcie sobie, że precel jest podobny do tej litery, która nazywa się "B". Wola-
— ją be! be! be!

Chór zawołał: be! be! be! Ale Antek tym razem rzeczywiście się odznaczył. Zwinął obie ręce w śmiech i beknął, jak roczne dziecko.

Trąbki wybuchnął w szkole, a nauczyciel aż zatrząsł się ze złości.

— He! — krzyknął do Antka. — Toś ty taki zuch? Ze szkoły robisz ciekawiek? Dajcie go tu na rozgrzewkę!

Chłopiec ze zdziwienia aż osłupiał, ale nim się upamiętał, już go dwaj najsiłniejsi ze szkoły chwycili pod ramiona, wyciągnęli na brodek i pokłójli.

Jeszcze Antek niedobrze zrozumiał o co chodzi, gdy nagle uczył kłaki tegich rązów i używał szorstego:

— A nie bezch! — A nie bezch! — A nie bezch! — A nie bezch!

— Puszcz! go. Chłopiec otrzymał się jak pies wydzany z zimnej wody i poszedł na miejsce.

Nauczyciel wyrysował trzeci i czwarty liter, dzieci nazywały je chórem, a potem nastąpił egzamin.

Pierwszy odpowiadał Antek. — A nie tak ta litera nazywa? — pytał nauczyciel.

— "A"! — odparł chłopiec. — A ta druga? — Antek mizkał.

— Ta druga nazywa się be. Powtórz oś.

Antek znowu mizkał. — Powtórz oś! be! — Powtórz oś! be!

(Głóg dalszy na str. 14-e.)

Panny na wydaniu

GUSTAW OLECHOWSKI.

Kuchynka Fifa (bardzo modne imię, zrodziłaś od Euferima, zaprosiła mnie serdecznie w roku namalowanym fioletem, na wieczór tańczy, nadmieniając, że chce mnie swatać, a na wieczorku będą ładne panienki. Tyle razy mi już pokazywało się tego adres i pojechałem z wizytą. Trudno. Dato mi się słowo.

Tatusia nie zastałem. Ale była mamusia. Wymieniłem swoje nazwisko. Wszystko już wiedziała. Z szybkością kuli i zrzędną gazetą znikła za portierą, a po chwili wyszła do salonu triumfując w otoczeniu trzech córeczek.

Skloniłem się. — Pan będzie łaskaw — rzekła, zapraszając do zajęcia miejsca.

Chciałem zrobić dobre wrażenie i uścisnąć z pewną elegancją i brawurą.

Chwytam za pod ścianę pierwsze lepsze krzesło i siadam. Trzrrach, buch.

— Ach, przepraszam pana, — przyszedł tylko dla ekskuzaty tatusi ładnych panienek. Poniżej wszystkich obecnych w salonie gości kuchynki widywałem już dawniej, i rozmawiał z nimi, nie się mądrego od nich nie dowiedziałem, przysiadłem do niego i jedynie "nowego" człowieka — tatusia ładnych panienek, i zacząłem pogawędkę.

Tatus był rozmowny, więc je słuchałem, a on mówił. Opowiadał, że niedługo był obywatelom ziemskim, sprzedawał zboże taniej, niż go produkują kossowia, wyrwał las, ale i to mu nie pomogło, zalegał z ratami towarzystwa, groziła mu licytacja. Dla ratowania honoru i rodzinnego majątku poznał się z bardzo uczynnym i porządnym człowiekiem, nazwiskiem Nuchym Kuropatwa, który... jest obecnie właścicielem dawnego majątku tatusia.

Znalazłszy się na warszawskim bruku razem z żoną i trzema dorastającymi córkami, tatus nie upadł na duchu, lecz już się pracę.

Przez wdzięczność za spłacenie raty Towarzystwa Kredytowe Ziemskie dało mu posadę w swoich gościnnych salonach. Jednocześnie został inspektorem warszawskiego oddziału Chicagońskiego Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie oraz administratorem domu, w którym mieszkali.

Ten sposób tatusi utrzymywał dom ludzki, jak się sam wyraził, "przywodził".

Mam trzy córki — mówił — Wincentynę, Jadwigę i Joannę, a wszystkie wykształcone. Jedna, mój panu, gra na fortepianie, ale to gra, proszę pana, pięknie. Druga znowu jest gospodynią, ale to jaką, to... matkę przesłała, a trzecia znowu uczona, co się zowie, matka ją rabinem nazywa, a pan pewno będzie u nas, to pan je pozna. Będzie pan.

A naturalnie, skoro pan łaskaw...

Unieśliśmy się z krzesła i podali sobie ręce.

— Ale napewno? — Napewno.

— Słowo honoru?

— Honoru. — Słowo. — Honoru?

Niedługo bawilem na wieczorku. Poznałem kuchynkę i poszedłem do kawiarni na gazetę.

Po jakimś czasie przypomniałem sobie tatusia i jego rodzinę. Wstąpiłem do kuchynki i spytałem się o jego adres i pojechałem z wizytą. Trudno. Dato mi się słowo.

Tatusia nie zastałem. Ale była mamusia. Wymieniłem swoje nazwisko. Wszystko już wiedziała. Z szybkością kuli i zrzędną gazetą znikła za portierą, a po chwili wyszła do salonu triumfując w otoczeniu trzech córeczek.

Skloniłem się. — Pan będzie łaskaw — rzekła, zapraszając do zajęcia miejsca.

Chciałem zrobić dobre wrażenie i uścisnąć z pewną elegancją i brawurą.

Chwytam za pod ścianę pierwsze lepsze krzesło i siadam. Trzrrach, buch.

— Ach, przepraszam pana, — przyszedł tylko dla ekskuzaty tatusi ładnych panienek. Poniżej wszystkich obecnych w salonie gości kuchynki widywałem już dawniej, i rozmawiał z nimi, nie się mądrego od nich nie dowiedziałem, przysiadłem do niego i jedynie "nowego" człowieka — tatusia ładnych panienek, i zacząłem pogawędkę.

Tatus był rozmowny, więc je słuchałem, a on mówił. Opowiadał, że niedługo był obywatelom ziemskim, sprzedawał zboże taniej, niż go produkują kossowia, wyrwał las, ale i to mu nie pomogło, zalegał z ratami towarzystwa, groziła mu licytacja. Dla ratowania honoru i rodzinnego majątku poznał się z bardzo uczynnym i porządnym człowiekiem, nazwiskiem Nuchym Kuropatwa, który... jest obecnie właścicielem dawnego majątku tatusia.

Znalazłszy się na warszawskim bruku razem z żoną i trzema dorastającymi córkami, tatus nie upadł na duchu, lecz już się pracę.

Przez wdzięczność za spłacenie raty Towarzystwa Kredytowe Ziemskie dało mu posadę w swoich gościnnych salonach. Jednocześnie został inspektorem warszawskiego oddziału Chicagońskiego Towarzystwa Ubezpieczeń na Życie oraz administratorem domu, w którym mieszkali.

Ten sposób tatusi utrzymywał dom ludzki, jak się sam wyraził, "przywodził".

Mam trzy córki — mówił — Wincentynę, Jadwigę i Joannę, a wszystkie wykształcone. Jedna, mój panu, gra na fortepianie, ale to gra, proszę pana, pięknie. Druga znowu jest gospodynią, ale to jaką, to... matkę przesłała, a trzecia znowu uczona, co się zowie, matka ją rabinem nazywa, a pan pewno będzie u nas, to pan je pozna. Będzie pan.

A naturalnie, skoro pan łaskaw...

Unieśliśmy się z krzesła i podali sobie ręce.

— Ale napewno? — Napewno.

— Słowo honoru?

— Honoru. — Słowo. — Honoru?

Niedługo bawilem na wieczorku. Poznałem kuchynkę i poszedłem do kawiarni na gazetę.

Po jakimś czasie przypomniałem sobie tatusia i jego rodzinę. Wstąpiłem do kuchynki i spytałem się o jego adres i pojechałem z wizytą. Trudno. Dato mi się słowo.

Tatusia nie zastałem. Ale była mamusia. Wymieniłem swoje nazwisko. Wszystko już wiedziała. Z szybkością kuli i zrzędną gazetą znikła za portierą, a po chwili wyszła do salonu triumfując w otoczeniu trzech córeczek.

Skloniłem się. — Pan będzie łaskaw — rzekła, zapraszając do zajęcia miejsca.

Chciałem zrobić dobre wrażenie i uścisnąć z pewną elegancją i brawurą.

Chwytam za pod ścianę pierwsze lepsze krzesło i siadam. Trzrrach, buch.

— Ach, przepraszam pana, — przyszedł tylko dla ekskuzaty tatusi ładnych panienek. Poniżej wszystkich obecnych w salonie gości kuchynki widywałem już dawniej, i rozmawiał z nimi, nie się mądrego od nich nie dowiedziałem, przysiadłem do niego i jedynie "nowego" człowieka — tatusia ładnych panienek, i zacząłem pogawędkę.

JOZEFA WOŁSKA

DO SERCA

Czemu me serce płaczę? Czemu tak smutno tobie na świecie? Tyś jako kwiatek w ranek majowy, młodziutkie, piękne... Tobie wesołe i radość bez końca. Zapal do szlachetnych czynów — oto twoje hasło! Ty takie młode, a pełne już smutku i tęsknoty — czemu? Spójrz! — oto orły i sokół wesoło żeglują — i tobie z nim wlecieć w wyżyny!

Słucham... słucham — me — serce, zrywa się, leci... — lecz oto coś? — strzał — i piękny śnieżnopyły ptak spada, raniony kulą zdradziecką, spada, by nie wlecieć w niebo! Ale zrywa się jeszcze, zbiera siły i próbuje fruwać! — i już, zda się zapomina o bólu i wznosi się w niebieskie przestrzenie. Huknął drugi strzał — zachwiał się ptak, by nie wlecieć więcej... O bohaterze, tyś raniony, a zbrońsz siły, by wlecieć nad podłóż płacz, smutku i niedoli, by bujać w błękitech! — Lecz los chce inaczej, przetrąca ci zginąć — poddaj się. Otrząsnij się pierwszą kulę, nie traciś nadziei i siły ciała i ducha! Wlatuj! Wprawdzie pomniej ginięsz, ale ginięsz jak bohater. O serce! moje młode serce, nie trać i ty nadziei, ale jako ten ptak zbieraj siły, i mimo przeszkód wlatuj w krainę — Idealną, — a jeśli przeznaczono zginąć — zgin, jak ów ptak...

KAZIMIERZ GAJEWSKI.

W Noc Grudniową

Bóg się rodził!... Genjusz twórczego Boga... Na ziemi: rozlała się ekstazy cisza...

Puchowo — srebrzysta białkość skąpała cały świat... Na niebie zainstalowały się szafiry i smaragdy światła drzące...

I tu — i tam jednakże oświecenie, cisza...

A w pierniach moich kłapi, wulkanem się przelewa — mój... — Dusza moja rwie się, jakoby zerwała ciało pięta, aby na wielki dzień narodzin Boga — czysta i wolna być...

A w sercu jakobas błogosław, słodczy przędziwna, nie znanym dotąd rozlała się balsamem. I wszystko na co tylko wzrok padnie, zda się być takie piękne, dobre — święte...

Otwieram, rozdziergam piernię ukołowania serce, w dzień opłatek — symbol biore, w pragnieniu podzielenia się tem wszystkim, co mam — z całym światem.

A mam dużo!... W pierniach czuję moc, w duszy pragnienie czystości, a w sercu umiowania bezkres.

Tem wszystkim pragnę dzielić się z wami!

O!... całą moc słoneczności niebiosa, jak w jestestwie mem załniska, pragnę iść w tę gwiazdista, białą noc...

Pragnę iść do was... piosnką moją... pragnieniem umiowania... Pragnę iść do was z każdym technicizmem waszem... w wszystkim, co się dniem dzisiejszym zowie...

Pragnę iść, by zawrzeć z wami przymierze świętego braterstwa i by razem, jako meteor, jako zjawiska — rozplątać się w przestrzeniach...

Chciałbym was wchłonąć duszą moją całą, albo wy mnie wchłonicie...

Stać się jednym!... aby wasza pierś — moja była pierś; wasza myśl — moja myśl; mój Bóg — waszym Bogiem...

A mój Bóg, to to wszystko, co pięknie przykrywa myśl; mój Bóg, to natychmiast twórczy cudu!

mój Bóg, to słoneczność... mój Bóg, to dobru... mój Bóg, to Wszczęchłat, w którym znajdziecie bezkres tajemnic... To Wszczęchłat, która zgina moje kolana i wreszczenie, mój Bóg — to wy wszyscy, to piśń pojedynania... piśń braterstwa... piśń Czynu Waszego...

Ide dziś się, by się podzielić z wami opłatkami — sercem moim...

I poszedłem w noc... mroźną... białą noc... Hen... daleko... bi-
— ją dzwony...

Ide w noc... w dloni serce swoje dzierzę — ide, by się dzielić z wami...

Z oddali doszedł mi gwar. Radością zatrępotalo serce...

Najmilsi bracia!... Zbliżam się do nich... Bracia — rzekłem — ide do was, by w tej radoj chwili sercem swoim podzielić się z wami — i wy się swymi podzielić...

Ha... ha... brutalny mi odezwały śmiech...

Co mamy — to nastę... Chcesz, to oddaj swoje, a do naszego zaspie...

Ale! bracia — próbowałem perswadować — w tak radojnym dniu, ja do was z sercem... z umiowaniem...

Chcesz? — mówią — na "radojny dzień" — Jeden z pod pęty palta byłym szajka flaszki. Chcesz, mówią to objeśmy, co masz dać, to dawaj, bo teraz równość, a od naszego, to zaspie! Odszkodujemy!

I poszedłem dalej, czując krew w sercu. W oczach mój pociemniało.

A na dnie duszy tleje zarzewie nadziei...

Przypomniała się gw tężowoci wiar!... Nie. Ludzie nie są zli, to jeno męty.

Jarzacy światłem spozstrzegam bydnęk.

Zdała dochodzić mi muzyki dzwinki.

Wchodzi do wnętrza. Bogactwem lśnący dom. Stół ugnął się pod zastawą kryształów, mieniących się tęczą w świetle kiniektów.

Rozpamiętnia się w tężowoci k pogawędki. Zapach potraw z dymiących parą półmisków i talerzy.

Spozostregi mnie.

A... bezdomy... ubogi... ktoś się odzwala...

To już w kuchni... tam dąda.

Nie, bracia, rzekę, ide do was, by się podzielić sercem swoim i waszem. Niechaj moje serce będzie waszem, a wasze mojem...

Umilowałam was pragnę...

Co? Ktoś pyta.

Warjat! doleciało mi do stołu.

Chcesz się dzielić naszymi sercami? Znamach na własność przy-
— wata! Komunista — precz z nim! Krzykeli wszyscy na raz. Wypchnięto mi za drzwi.

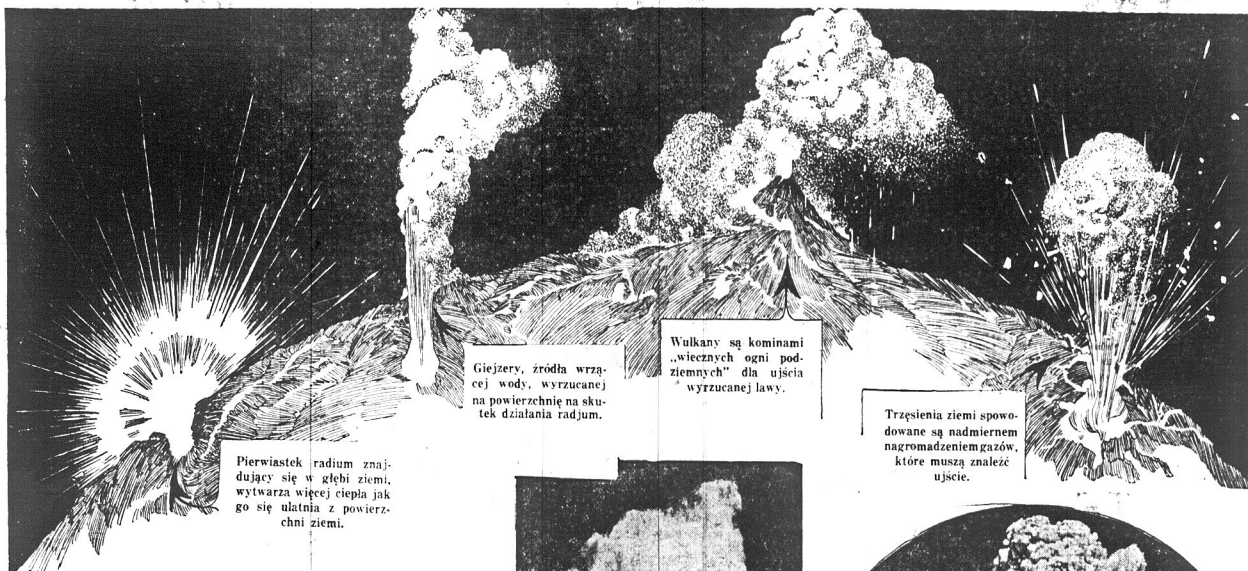
HAREM BYLEJ KRÓLOWEJ MADAGASKARU.

Na Madagaskarze zmarła w roku zeszłym Błaz-Zenica, która w nagrodę przysłał oddanych rądowni francuskiemu, cieszyła się przywilejami jakie ongi przy stugniwały królowym tej wyspy. Zajmowała pałac osobny ze wszystkimi przywilejami do tytułu urzędowania. Utrzymywała więc liczny służbę i wielki salon przyjęć odwiedzany z ciekawością przez wybitniejszych cudzoziemców. Do osobliwości dworu "królowej" należał harem złożony z mężczyzn, co się zgadzało z miejscowymi wierzeniami i z wyzwyczajami dawnych władcy Madagaskaru. Po śmierci

gubernierki, członkowie harem, odzwyczajeni od pracy, zna-
— lezi się na bruku i bez żadnych środków utrzymania. Przeważa-
— ła liczba wyznajcy przedsiębior-
— cy amerykańscy dła obowodnia po świecie, jako osobliwości, po-
— zostali zaś żyją beczynnie, trud-
— niąc się na wyspie zebrań...

Pamiętajcie o Funduszu im. Józefa Piłsudskiego

Czy kula ziemiska kiedy wyleci w powietrze?



Giejszery, źródła wrzącej wody, wyrzucanej na powierzchnię na skutek działania radium.

Wulkany są kominami „wiecznych ogni podziemnych” dla ujścia wyrzucanej lawy.

Trzęsienia ziemi spowodowane są nadmiernym nagromadzeniem gazów, które muszą znaleźć ujście.

Pierwiastek radium znajdujący się w głębi ziemi, wytwarza więcej ciepła, niż go się ułatnia z powierzchni ziemi.

Powolne topnienie ziemi, od wewnątrz i ciepło pochodzące od ogni podziemnych, roztopionych metali i radium są powodem lekkiej zimy -- powiadają uczeni geolodzy

CZY ziemia zamieni się kiedy w gwiazdę? Wielu uczonych, a między niemi wybitnych geologów przypuszcza, że coś podobnego musi kiedyś nastąpić. Stwierdzono, że ziemia staje się coraz bardziej, chociaż powoli gorętsza. Panujące od dłuższego czasu przypuszczenia, że ziemia nasza staje się coraz chłodniejsza, objaśniając się stopniowo z ochłodzeniem skorupy ziemskiej musi być odrzucone.

Ostatnie ciepłe sezony na morzach podbiegunowych niebawem od dawnych czasów stwarzające przestrzenie niezamrażającej wody, gdzie niegdyś były lody prawdopodobnie mają jakiś związek z wzrastającą ciepłotą ziemi. Zimy w ostatnim stuleciu w naszym kraju znacznie zależały. Inne zjawiska, które na to samo wskazują mogły być przytoczone. Według nowej teorii streszczonej w kilku słowach, ziemia topi się wewnątrz, skutkiem wzrostu garzącej wewnętrznej i z czasem może nastąpić topnienie skorupy ziemskiej. Gdy to nastąpi, nasza kula ziemiska stanie się gwiazdą i będzie świecić własnym światłem, tworząc małą gwiazdę.

Jeżeli nasza ziemia staje się coraz cieplejsza, skąd pochodzi gorąco? — Uczni odpowiadają: — Od radium. — Twierdzą oni, że radium znajdujące się wewnątrz ziemi wytwarza 137 razy więcej ciepła, aniżeli się ułatnia z powierzchni skorupy ziemskiej.

Skorupa ziemiska tak mało przepuszcza wewnętrznego ciepła, że go rado wewnątrz ziemi dochodzi od 800 do 10,000 stopni Fahrenheita.



Światowa produkcja radium wynosi 112 gramy. Białe kolory w probówce przedstawia ilość radium oczyszczonego w Pensylwanii; czarny, pozostała ilość radium oczyszczonego w reszcie St. Zjedn., a szary kolor na wierzchu przedstawia wszystkie inne ilości wyprodukowane w reszcie świata.

Ta wysoka temperatura powoduje topnienie skorupy ziemskiej od wewnątrz.

Topnienie to odbywa się bardzo powoli, ale powolna skorupa ziemskiej staje się coraz cieplejsza. Proces ten nie może być oznaczony przez czas, ale eksplozja ziemi kiedyś musi nastąpić.

Tymczasem co się może stać z ludzkością? Jeżeli ludzkość pozostanie kilka milionów lat dłużej, wzrastające ciepło wewnątrz ziemi, najpierw będzie przyspieszać, a potem stanie się niemożliwym do zniesienia, nastąpienie ludzkości wygnie od gorąca, nie mogąc wyżyć w niemożliwych upałach, jakie zapanują na ziemi.

Czy gorąco wewnętrzne przed-

Radium jeden z najczystszych i najsilniejszych pierwiastków znanych ludziom, nie został dotychczas wydzielony w większej ilości, a tylko w małych ilościach. Rycina przedstawia instrumenty w laboratorium geologicznym w Waszyngtonie, utworzone specjalnie dla studiowania promieniotwórczych cząstek radium, pod kierownictwem Dr. S. C. Lind'a, szefa departamentu geologicznego.

staje się na powierzchnię? Tak i to w wielu punktach. Wulkany są naszymi kominami, jak kominami prowadzącymi od wewnętrznych ogni ziemskich, przez które uchodzi nadmiar gorącości. Twarda skorupa ziemiska stosunkowo do swej wielkości jest cieńsza, aniżeli skorupa jajka, ale wypełniona ogniem nie tyle rzeczywistym, ile gorącym, większym aniżeli umysł ludzki zdolny jest sobie wyobrazić.

Zaprzeczając się w głąb ziemi, ciepła wewnątrz ziemi zwiększa się o 90 stopni Fahrenheita na głębokość mili angielskiej. Ale w pewnych punktach ciepłota ta zwie-

Jednym z najbardziej zadziwiających widoków, jakie przedstawia wielki Narodowy Park Yellowstone są gejzery, studnie wrzące wody, wyrzucanej siłą podziemnej do wysokości kilkuset stopni. Powyższa rycina przedstawia jeden z największych gejzerów sfotografowany w nocy przy sztucznym świetle rzuconym na gejzery.

ksz się gwałtownie, jak naprzekąd w Yellowstone National Park w Stanach Zjedn., gdzie gejzery wyrzucają masę wrzącej wody na skutek istniejących ogni podziemnych w niewielkiej głębokości ziemi, gdzie prawdopodobnie znajdują się bogate pokłady rud zawierających radium. Radium wytwarza energię. Promieniotwórcze radium po wstrzymaniu przez masę ziemi, zamienia się w gorąco, podobnie jak energia kuli uderzającej w stalową płytę, powoduje powstanie płomienia w punkcie uderzenia kuli o tarczę stalową.

Z tego powodu nasuwa się pytanie, ile radium znajduje się wewnątrz ziemi. Aby się o tym przekonać, należy stwierdzić, że Uranium, z którego powstaje radium, jest najobficiej rozpowszechnione w przyrodzie. Znajduje się wszędzie w ziemi i w wodzie. Gdziekolwiek się znajduje uranum, tam się znajduje radium w stosunku

Wzewuśz przez wieki stanowi codzienne niebezpieczeństwo dla życia tych, którzy mieszkają w jego okolicy.

jedna cząstka radium do 3,000,000 uranum.

W kilku punktach ziemi znajdują się bogate pokłady uranum, a mianowicie w Joachimthal w Austrii, gdzie najpierw zostało odkryte. W innych punktach jak w stanie Colorado i Utah, dopiero w ostatnich czasach odkryto rudy uranum, dostarczające całego zapasu radium. Kopalnie tej rudy zostały ostatnio zamknięte z powodu odkrycia jeszcze bogatszych rud uranum w miejscowości Katonga w belgijskim Kongu o w punkcie nadgranicznym Konga z Rodezją angielską w południowej Afryce.

Uczni obliczywszy ilość istniejącego w skorupie ziemskiej uranum, zdolali w przybliżeniu obliczyć ilość znajdującego się w ziemi radium biorąc za podstawę stosunek 1:3,000,000.

Wiedząc ile ciepła wydzielają jeden gram radium, zdolali obliczyć ile ciepła wydzielają radium znajdujące się wewnątrz ziemi.

Zamiana uranum na radium jest niemiernie powolna i tym się tłumaczy olbrzymia ilość uranum, znajdującego się w ziemi, a mała ilość radium, które w końcu zamienia się w ołów. Uranium zamienia się w radium dopiero po ułwie 9 miliardów lat.

Wulkany należały zawsze do

zatkunku zagadek natury, z jakich

powodów powstają? Co jest powo-

dem ich gwałtownej energii, powo-

dującej gwałtownie katastrofalne

wybuchy. I znowu ta sama odpo-

wiedź: Radium!

W okolicach wulkanicznych w

wielkich głębokościach pod skorup-

ą ziemską według nowej teorii

znajdują się niezmiernie pokłady

rud bogatych w radium wydzielają-

cych olbrzymie ilości energii, która

napotkawszy na przeszkodę, zamienia

się w gorąco i wyrzuca na

powierzchnię ziemi gorące lawy,

popiół i niespalone części składo-

we skał.

Radium jeżeli uznać nową teorię za słuszną spowodowało powstanie wyspy Sycylii, a także innych okolic wulkanicznych, jak Japonii, Kamczatki i Alaski, a także wyspy Lawy, która formalnie stanowi pokrywę na oceanie Spokojnym ponad niezmiernymi pokładami rudy radioowej ukrytymi w południowo - wschodniej części oceanu Spokojnego.

SKORUPA ZIEMSKA OSTATNIO ZBYT CZYNNA.

Gwałtowne trzęsienia ziemi w ubiegłych dwóch latach na kontynentach Azji i Ameryki potwierdzają w zupełności najnowszą teorię o coraz większym wzmacnianiu się ciepłoty wewnątrz ziemi i ukrytej siły, powstającej skutkiem zamiany promieniotwórczej energii radium na ciepło. Katastrofą trzęsienia ziemi w Chile w styczniu 1923 roku i kataklizmem trzęsienia ziemi, jaki miał miejsce w Japonii zaszłego roku i nie mniejszy kataklizm, jaki się wydarzył miniejszej w tym samym czasie w Persji dowodzi, że przyczyną wstrząśnień nie jest jak dotychczas mniemano stygnięcie ziemi wewnątrz, ale wprost przeciwnie, topnienie skorupy ziemskiej od wewnątrz i powolne jej usuwanie się w głąb.

Specjaliści geolodzy, a szczególnie dr. Noel z Filadelfii jeszcze przed dwoma laty przewidywali opanowanie katastrof trzęsienia ziemi, myśląc się jedynie we wskazaniu niektórych miejsc, w których katastrofy miały się wydarzyć za miastem Malej Azji i Kaukazu, jak dr. Noel wskazał katastroficzne trzęsienie ziemi miało miejsce w sąsiedztwie Persji.

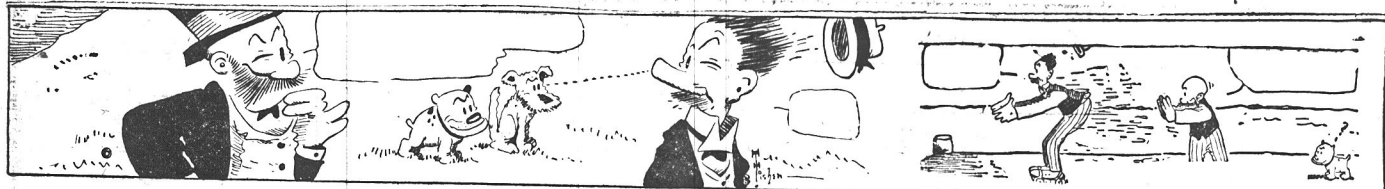
Przezwodnie dr. Noela i innych uczonych odnośnie katastrof trzęsienia ziemi, w Japonii i Kamczatce, spełniły się ze straszliwą akuraknością co do miejsca, chociaż nie spełniły się zgodnie z przewidywaniami co do czasu.



STRONA

Nowy Świat
THE POLISH MORNING WORLD

HUMORU



MUTT I JEFF

Uczył Marcin Marcinka —

BUD FISHER

